

# DZIENNIK POLSKI

## KRAKÓW

- Wojna o autobus 502 ► B3
- 100-lecie harcerstwa w Krakowie ► B4

### DZISIAJ MAGAZYN PIĄTEK

- Ameryka niełojalna
- Elvis wiecznie żywy
- Obcy w pekape

Elvisa Presleya



życie po życiu

**JUTRO U NAS** wyniki losowania loterii Zamieszkać z „Dziennikiem Polskim”

REDAKTORZY WYDANIA: MAREK DŁUGOPOLSKI I MAREK LOVELL

# Tramwajem i busem za jeden bilet?

**KOMUNIKACJA.** Prywatni przewoźnicy oczekują, że w tym roku Kraków wywiąże się z obietnicy uczestnictwa we wspólnych przewozach

Bilet aglomeracyjny daje obecnie możliwość korzystania z komunikacji miejskiej w Krakowie i 13 ościennych gminach. Na razie nie dotyczy mikrobusów prywatnych przewoźników, choć były takie plany.

Gdyby tak się stało, to korzystając z biletu aglomeracyjnego, można byłoby dojechać mikrobusem np. z Niepołomic, Wieliczki czy Zabierzowa do obrzeży Krakowa, a tam przesiąść się do tramwaju lub autobusu. Na takie rozwiązanie mieszkańcy Krakowa i ościennych gmin prawdopodobnie będą musieli jednak jeszcze długo poczekać.

– Kiedy wprowadzono bilet aglomeracyjny dla gminnej komunikacji zbiorowej i oferty kolejowej, wiceprezydent Krakowa Wiesław Starowicz mówił, że w następnej kolejności powinny być busy. Wspominał o roku 2010. W najbliższym czasie pisemnie zapytam więc, co miasto zrobiło, albo zamierza zrobić w tej sprawie – mówi Marek Dyszy, prezes Małopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników Osobowych. Przyznaje, że wprowadzenie biletu aglomeracyjnego w busach by-

łoby korzystne tak dla pasażerów, jak i prywatnych przewoźników. – Dzięki temu pasażerowie mieliby bogatszą ofertę. Prywatni przewoźnicy mogliby natomiast mieć więcej klientów, albo przynajmniej zatrzymaliby tych, których już mają – prognozuje prezes Dyszy.

Problem w tym, że włączenie busów do biletu aglomeracyjnego wiązałoby się z dodatkowymi kosztami dla gminy Kraków. – Miasto dopłaca do komunikacji zbiorowej. W przypadku pociągów obowiązują na razie jedynie bilety aglomeracyjne okresowe. Musielibyśmy się liczyć z tym, że po wprowadzeniu biletu aglomeracyjnego do busów koszty mogłyby być większe. W obecnych czasach może więc być z tym kłopot. Główny problem to jednak kwestia rozliczenia dochodów z prywatnymi przewoźnikami – wyjaśnia Henryk Kamski, zastępca dyrektora Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu.

Przyznaje jednak, że miasto cały czas zastanawia się nad tym, jak włączyć busy do biletu

aglomeracyjnego. – Być może rozwiązaniem będzie wprowadzenie nowych zasad na próbę, na pojedynczych liniach – przyznaje Henryk Kamski. Dodaje, że nowe zasady wymogłyby na przewoźnikach wprowadzenie w busach kasowników takich jak w tramwajach i autobusach.

– Przewoźnicy byłiby na to przygotowani. Jeżeli byłaby taka potrzeba, to nie byłoby również problemu, aby się zrzeczyli w jedno konsorcjum. Czekamy na propozycję miasta, które odpowiada za organizację ruchu – zaznacza prezes Marek Dyszy. Ma również pomysł na rozliczanie przejazdów: – Najlepszym rozwiązaniem byłby wspólny bilet elektroniczny, obowiązujący w busach, tramwajach, autobusach i pociągach. Zmiany można wprowadzić stopniowo, zaczynając od pojedynczych linii.

Henryk Kamski zgadza się z tym, że bilet elektroniczny byłby najlepszą formą do rozliczania przejazdów. Trzeba byłoby jednak wprowadzić we wszystkich pojazdach jednolity elektroniczny system, a to wiąże się z dużymi kosztami.

**Dokończenie ► B2 (TYM), wsp. (AM)**

ptymczak@dziennik.krakow.pl



e-dp.pl

skomentuj

„Tramwajem i busem za jeden bilet?”

## Dlaczego turyści chodzą po Krakowie nago

**KONTROWERSJE.** 500 zł mandatu musiał zapłacić norweski turysta, który chcąc popisać się ułańską fantazją, paradował po Rynku Głównym w stroju Adama.

Mieszkańcy jakich krajów popełniają przestępstwa w Krakowie? Najczęściej w kolizję z prawem wchodzi mieszkańcy Wysp Brytyjskich.

– Ostatnio sytuacja się bardzo poprawiła, a zagraniczni

goście zaczęli bardziej uważać na to, co robią w naszym mieście – mówi Marek Anioł ze Straży Miejskiej.

Okazuje się jednak, że innym nacjom też nie brakuje fantazji. Pewien Węgier został przyłapany, gdy za pomocą specjalnej kamery zaglądał przechodzącym krakowiankom pod spódnice. Został ujęty na gorącym uczynku, a film natychmiast skasowano.

Więcej ► B2

## Prokurator w rękach prezydenta

Sędzia Andrzej Seremet z krakowskiego Sądu Apelacyjnego znalazł się w finałowej dwójce kandydatów na prokuratora generalnego. – To nadzieja prokuratury na nowe otwarcie. Cieszy nas, że o wyborze zdecydowała wiedza i kwalifikacje – tak decyzję Krajowej Rady Sądownictwa skomentowali krakowscy sędziowie i prokuratorzy. Jego konkurentem jest Edward Zalewski.

Więcej ► A3

## Sport. Kowalczyk dobiegła pierwsza



FOT. MICHAŁ KLAG

Justyna Kowalczyk wygrała wczoraj we włoskim Toblach bieg na 5 km techniką klasyczną, który stanowił szósty etap cyklu Tour de Ski w biegach narciarskich i objęła prowadzenie w klasyfikacji generalnej. Polka umocniła się również na prowadzeniu w Pucharze Świata. To czwarte zwycięstwo Polki w tym sezonie w imprezach Pucharu Świata. Z sześciu etapów Tour de Ski tylko jednego nie ukończyła w czołowej trójce. – Wspaniały bieg! – powiedziała Kowalczyk.

Więcej ► A24

## 309 mld zł za Kraków

Tyle warte są wszystkie nieruchomości w Krakowie. Po raz pierwszy w Polsce obliczyliśmy wartość miasta. We współpracy z pełnomocnikiem prezidenta ds. marki Krakowa oraz Instytutem Analiz Monitor Rynku Nieruchomości podjęliśmy się pionierskiego przedsięwzięcia.

Najcenniejszym skarbem Krakowa okazał się Wawel. Wszystkie obiekty zlokalizowane na wzgórzu wawelskim warte są 4 mld zł. Tyle co wszystkie hotele w Krakowie, tyle co wszystkie biura. Pozналиśmy teoretyczną wartość obiektów niesprzedawalnych, takich jak Rynek (1,5 mld zł), kościół Mariacki (500 mln zł) czy Teatr Słowackiego (500 mln zł). Największą wartość w mieście stanowią jednak domy i mieszkania – aż 137 mld zł, 44 mld zł warta jest infrastruktura miejska, a 32,5 mld wszystkie obiekty publiczne.

To dużo czy mało? Budżet państwa z tytułu najważniejszego podatku – VAT uzyskała w 2010 r. 106,2 mld zł. Same krakowskie mieszkania warte są 115 mld. W Krakowie najniższą wartość przedstawiają nieruchomości przemysłowe – 1,6 mld zł. To mniej więcej tyle, ile w budżecie 2010 r. planujemy uzyskać z hazardu.

– Myślę, że w okresie hossy potencjał Krakowa przekroczyłby 400 mld zł. A nieruchomości to nie wszystko. Nie wiemy, ile warte są dobra kultury czy potencjał intelektualny miasta – stwierdza Krzysztof Bartuś, prezes Instytutu Analiz MRN.

Marek Staniszewski, wiceprezes międzynarodowej agencji Young&Rubicam, współautor raportu „Magnetyzm polskich miast”, który stał się pierwszym rankingiem wartości marek polskich miast, oszacował wartość marki Kraków na około 50 mld zł.

**EWA PIŁAT**

ewa.pilat@dziennik.krakow.pl

Więcej ► A10

### Małopolska

## Wzięt 24 tys. zł i weksel

Wojciech P., który wyłudził weksel od przebywającej w szpitalu psychiatrycznym Magdy M., odpowie za oszustwo. ► A4

### Podhale

## Tatry wrócą do górali?

Spadkobiercy dawnych właścicieli Polany Merkusiej w Dolinie Chochołowskiej są blisko odzyskania dawnych rodzinnych dóbr. ► A5

### Kraków

## Najlepszy akademik

Jeszcze trzy lata temu inspektorzy sanepidu chcieli zamknąć Dom Studencki Bydgoska D należący do UJ. ► A9

### Ubezpieczenia

## Emerytura jak totolotek

Tylko do 10 stycznia osoby, które podjęły pracę i nie podpisały umowy z OFE, mają czas na wybór funduszu emerytalnego. ► A11

### Kultura

## Shopka: śmiech przy ruletce

Odbędzie się jubileuszowa X Reality Shopka Szoł, zatytułowana „Casino Polska 2010”. ► A14

ISSN 0137-9089



9 770137 908050

WYDANIE 1